Annales Missiologici Posnanienses t. 26 (2021), s. 41-59
doi: 10.14746/amp.2021.26.3
ORCID: 0000-0001-9383-2583

GRZEGORZ ADAMIAK
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Inspiracje dla misyjnej działalności Kościoła w encyklikach Benedykta XVI

Wstęp

Prawie ośmioletni pontyfikat Benedykta XVI doczekał się już licznych ocen i podsumowań. Papież emeryt pozostawił po sobie bogatą spuściznę myśli i dzieł, do których warto powracać i z których warto czerpać. Ostrzega w nich chociażby przed relatywizmem, wobec którego stawał oraz staje Kościół na przełomie wieków. Jako następca Piotra stał wiernie na straży dziedzictwa Soboru Watykańskiego II. Konsekwentnie przybliżał, wyjaśniał i aplikował swoją myśl niespokojnym czasom swego pontyfikatu. Odważnie i niestrudzenie apelował do całego Kościoła o wytrwałe głoszenie Jezusa Chrystusa, który nie stanowi zagrożenia dla żadnej kultury ani osoby. Co więcej, jest On wyzwolicielem z lęku przed duchami i mocami nieczystymi, prowadzącymi do głębokiej, społecznej niesprawiedliwości. Chociaż nie napisał żadnego dzieła poświęconego wprost misyjnej aktywności Kościoła, to przejawiał głębokie zrozumienie jego misyjnej natury i posłannictwa: ewangelizacji mogą służyć wszystkie jego encykliki, adhortacje czy wystąpienia. Przez cały pontyfikat Benedykt XVI przypominał, że działalność misyjna jest ciągle aktualna, a wątki misyjne stanowią jedne z istotniejszych rysów jego nauczania (Piotrowski „Światowy Dzień Misyjny w Orędziach Misyjnych Benedykta XVI-wyzwania teologiczne i praktyczne" 99).

Misyjna natura i zadanie Kościoła

Oczywistością i tezą pozostającą poza wszelką dyskusją stało się stwierdzenie, że Kościół jest ze swej natury misyjny. Ta prawda obecna szczególnie mocno w autorefleksji Kościoła począwszy od *Vaticanum* II,

jest w dzisiejszych czasach przyjmowana i potwierdzana przez kolejne oświadczenia Magisterium Kościoła oraz przez doświadczenie i świadomość jego członków.

Misyjna natura Kościoła oznacza najpierw to, iż jest on sakramentem zbawienia, czyli znakiem obecności Boga, z Jego zbawczym planem wobec ludzkości, w historii świata i każdego człowieka. Kościół przez swoje nauczanie, a nawet samą swoją obecność, mimo słabości także wyciskających silnie swe piętno, ma przypominać człowiekowi o zaproszeniu, jakie kieruje do niego Bóg. Ma przypominać o wciąż domagającej się odpowiedzi Bożej miłości, która stworzyła wszystko i pragnie zbawienia każdego. Kościół – wspólnota wierzących i podążających za Jezusem Chrystusem uczniów – ma być znakiem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego. Ten znak obecności Jezusa Chrystusa, „pierwotny sakrament", wskazuje na swój dynamiczny charakter, na swą misyjną naturę. Ustanowienie i posłanie Kościoła do wszystkich narodów, do całej ludzkości, skutkuje tym, iż jest on zarazem powszechny i misyjny (Różanski „Natura misyjna Kościoła w świetle dekretu soborowego *Ad gentes*"). To posłanie Kościoła zakorzenione jest i zapoczątkowane w żywym i dynamicznym, wewnątrztrynitarnym życiu Ojca, Syna i Ducha Świętego. Owo ciągłe posyłanie stanowi źródło i wzór posłania Kościoła oraz jego misji (Górski „Trynitarne uzasadnienie misyjnej natury Kościoła", 57-68).

Misje jako rzeczywistość złożona i wielowymiarowa postrzegane są i definiowane jako rozkrzewianie wiary, rozszerzanie królestwa Bożego, nawracanie niewierzących, zakładanie Kościoła, przepowiadanie przekraczające granice i służba głosicieli Ewangelii (Müller 35-40). Terminem określającym tę przestrzeń aktywności Kościoła jest także słowo: ewangelizacja. Docieranie z orędziem zbawienia do każdego człowieka znane jest również jako misja bądź misje (Różański *Misje a promocja ludzka*, 8-22).

Według soborowego Dekretu o działalności misyjnej *Ad gentes divinitus*:

> Ogólnie „misjami" nazywa się specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród narodów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa [...]. Właściwym celem tej działalności misyjnej jest przepowiadanie Ewangelii i zakładanie Kościoła wśród ludów i grup, gdzie Kościół nie zapuścił jeszcze korzeni (Dekret *Ad gentes divinitus* 6).

Rozwinąwszy myśl soborową w encyklice *Redemptoris missio*, Jan Paweł II mówi o jednej podstawowej misji Kościoła, realizowanej w trzech sytuacjach misyjnych, doprecyzowując:

> Różne formy działalności wewnątrz jednej jedynej misji Kościoła rodzą się nie z racji należących do samej jej istoty, ale z różnych okoliczności, w jakich są urzeczywistniane. Patrząc na dzisiejszy świat z punktu widzenia ewangelizacji, można wyróżnić trzy sytuacje. Przede wszystkim ta, ku której kieruje się działalność misyjna Kościoła: narody, grupy ludzi, środowiska społeczno-kulturowe, w których Chrystus i Jego Ewangelia nie są znane, albo w których brak wspólnot chrześcijańskich wystarczająco dojrzałych, by mogły wcielać wiarę we własne środowisko i głosić ją innym grupom ludzi. To jest w ścisłym sensie misja *ad gentes*. Istnieją dalej wspólnoty chrześcijańskie, które posiadają odpowiednie i solidne struktury kościelne, mają żarliwość wiary i życia, promieniują świadectwem dawanym Ewangelii w swym środowisku i czują się zobowiązane do misji powszechnej. W nich prowadzona jest działalność duszpasterska Kościoła. Istnieje wreszcie sytuacja pośrednia, zwłaszcza w krajach o chrześcijaństwie dawnej daty, ale czasem również w Kościołach młodych, gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od Jego Ewangelii. W tym wypadku zachodzi potrzeba „nowej ewangelizacji" albo „re-ewangelizacji". […] Z drugiej strony, granice pomiędzy opieką duszpasterską nad wiernymi, nową ewangelizacją i specyficzną działalnością misyjną nie dadzą się wyraźnie określić i nie jest do pomyślenia, by tworzyć między nimi bariery czy zamknięte przedziały (Jan Paweł II 33-34; Kluj 44-52; Czermak 9-26).

W celu całościowego uchwycenia zjawiska misji potrzebne jest dookreślenie, że wraz z rdzeniem dzieła misyjnego, czyli proklamowaniem Ewangelii przez słowo i sakramenty, w skład przedsięwzięć misyjnych wchodzą także wysiłki i działania zmierzające do integralnego rozwoju człowieka i jego promocji. Obejmują one reakcję misjonarzy na szerokie spektrum problemów dotykających znaczną część ludzkości. Do najważniejszych spośród nich można zaliczyć, obok najstarszych form pomocy w rozwoju (walka z głodem, troska o szkolnictwo, opieka zdrowotna), także jej współczesne odsłony i wyzwania, czyli: obronę i promocję życia ludzkiego, handel bronią, migracje, krzywdy i cierpienia zadawane dzieciom, współczesne formy niewolnictwa, AIDS, podział ziemi, ekologię, zadłużenie międzynarodowe (Różański „Głoszenie Ewangelii i promocja ludzka: dwa równorzędne filary działalności misyjnej" 173-186; Różański *Misje a promocja ludzka*, 105-245).

Encykliki Benedykta XVI i ich główne przesłanie

Podczas swego pontyfikatu Benedykt XVI ogłosił trzy encykliki. Niekiedy wspomina się jeszcze jego współautorstwo encykliki *Lumen fidei*, ale jej publikacja miała miejsce już za pontyfikatu Franciszka i to on właśnie figuruje jako jej autor.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano pierwszej encykliki Benedykta XVI. Ukazała się 25 grudnia 2005 r. i nosiła tytuł *Deus caritas est*. W encyklice tej papież przypomina i wskazuje, co jest istotą oraz przedmiotem wiary i doświadczenia chrześcijanina, co stanowi o tożsamości chrześcijaństwa, mianowicie Bóg, który jest miłością, oraz człowiek spełniający się w miłości i przez miłość. Dokument ukazuje chrześcijański obraz człowieka i jego powołanie. Składający się z duszy i ciała człowiek jest w stanie odpowiedzieć miłością na miłość Boga. Miłością, która w pełni rozwija człowieka i wznosi go ku Bogu może być jedynie miłość *agape*, pozwalająca spełniać się człowiekowi. Miłość nadająca sens ludzkiemu życiu to miłość Boża, gdy chodzi o cel i źródło. Miłość Boga – *agape* – przychodzi do człowieka w Chrystusie i tajemnicach jego życia. Ta właśnie miłość, przyniesiona przez Jezusa z Nazaretu i uobecniana w Kościele, przemienia człowieka. Tylko ona jest zdolna do prowadzenia ku wspólnocie z Bogiem Trójjedynym i z innymi ludźmi. Encyklika *Deus caritas est* zawiera pełne optymizmu przesłanie o ludzkiej naturze, powołaniu do dialogu z Bogiem; obejmuje przesłanie o potrzebie głoszenia nowości i piękna Ewangelii. Dobra Nowina odpowiada na pytania i rozterki człowieka, jego wątpliwości i bunty, a głoszona w Kościele i przez Kościół przypomina o podstawowym powołaniu do życia w harmonii, jedności i miłości z Bogiem i braćmi. Potwierdzają to przykłady przywołanych w encyklice (na jej koniec) świętych Kościoła. Prawda o Bogu, który jest miłością i powołuje do niej człowieka, stanowi skarb, centrum i istotę przepowiadania i misji Kościoła (Kiejkowski; Kupczak; Kluz „Wymagania miłości w życiu społecznym w świetle encyklik *Deus caritas est* i *Caritas in veritate* papieża Benedykta XVI."; Rychlicki).

W encyklice *Spe salvi* z 30 listopada 2007 r. Benedykt XVI przypomina, że wiara chrześcijańska wyraża się w nadziei kształtującej i podtrzymującej nasze życie. Nie stanowi ona jedynie „informacji" odkładanej na bok, gdy wydaje się nam już nieaktualna, ale jest siłą sprawczą, formującą życie ludzkie w wymiarze fizycznym, duchowym i społecznym. Papież przekonuje, że każdy, kto obiecuje lepszy świat, taki, który mógłby istnieć na zawsze, składa ostatecznie fałszywą obietnicę, gdyż wyklucza się wówczas ludzką wolność, odbierając jej możliwość działania. Benedykt XVI wskazuje, że świat, który zostałby pozbawiony wolności ludzkiej, nie byłby już dobry, ponieważ świat bez wolności nie może być światem dobrym. Niezbędnym elementem odkrywania nadziei płynącej z wiary jest życie społeczne tak skonstruowane, by człowiek miał zapewnione jak najlepsze warunki realizacji tego, co jest wpisane w jego naturę, czyli ostatecznego zjednoczenia z Bogiem.

Encyklika *Spe salvi* stanowi jasne wskazanie i przypomnienie kierunku zasugerowanego przez katolicką naukę społeczną, w której nie tylko wierzą-

cy, ale i poszukujący znajduje refleksję na temat organizowania i kształtowania życia społecznego. Proponuje ona zdecydowane odejście od myślenia, iż pożądanym i najlepszym ustrojem społeczno-gospodarczym jest tzw. państwo dobrobytu. Benedykt XVI wskazuje, że zdrowie moralne ludzkości nigdy nie jest zagwarantowane przez struktury administracyjne, pozbawiające ostatecznie człowieka wolności i możliwości współdecydowania. Definitywnie ukonstytuowane tzw. państwo dobra nigdy nie zaistnieje na tym świecie, gdyż zawsze zagraża mu ludzka wolność. Fakt, iż człowiek pozostaje wolny, nie pozwala na utworzenie i trwanie takich struktur świata, które wprowadzałyby i gwarantowałyby „dobry" stan świata raz na zawsze.

W swej encyklice o nadziei Benedykt XVI przypomina, że niezbywalną cechą człowieka jest możliwość moralnego wyboru. Każdy człowiek posiada swoją własną, autonomiczną drogę dochodzenia do prawdy i odpowiadania na najważniejsze, ostateczne pytania dotyczące sensu i celu życia. Próba trwałego uporządkowania rzeczywistości w taki sposób, by skutkowała zaspokojeniem wszystkich potrzeb wynikających z natury człowieka, jest według papieża niemożliwa i nie odpowiada chrześcijańskiej antropologii, gdyż ogranicza cele działania człowieka tylko do wymiaru ziemskiego. Słowami św. Augustyna papież przypomina, że jedyną rzeczą, której tak naprawdę w życiu pragniemy, jest szczęście trwające wiecznie, ale tu na ziemi nie możemy zbudować królestwa Bożego własnymi siłami. Jest ono ostatecznie przedmiotem nadziei i wiary (Migut; Kluz „Nadzieja w życiu i postawie moralnej w świetle encykliki *Spe salvi* Benedykta XVI"; Gniadek).

W dniu 29 czerwca 2009 r., po osiemnastu latach od ukazania się encykliki Jana Pawła II *Centesimus annus* (z 1991), Benedykt XVI opublikował swoją trzecią encyklikę, poświęconą aktualnym problemom współczesności, a w szczególności problemowi integralnego rozwoju ludzkiego. Encyklika *Caritas in veritate* ukazała się w ważnej i trudnej dla ówczesnego świata chwili, mianowicie podczas groźnego kryzysu ekonomicznego, pociągającego za sobą równie groźny kryzys kulturowy i moralny. Papież pisze w niej o rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie, czyli w postawie niezbędnego, bezinteresownego otwarcia na potrzeby innych. Głównym przedmiotem uwagi Benedykta XVI jest przestrzeń życia gospodarczego, stąd koncentruje się on na problematyce przedsiębiorcy i przedsiębiorczości, analizuje zagadnienie własności w różnych jej aspektach, logice rynku, prawach ekonomii i globalizacji. Benedykt XVI przypomina, że ekonomii, podobnie jak choćby środków społecznego przekazu, nie można izolować i rozpatrywać w oderwaniu od moralności. Aktywność gospodarcza człowieka jest działaniem rozumnym i wolnym, dlatego podlega ocenie etycznej. Celem i sensem owej aktywności nie może być jedynie materialny dobrobyt, ale powinien nim być też integral-

ny rozwój osoby ludzkiej. Chodzi tutaj, co zresztą ważne, o rozwój całego człowieka i wszystkich ludzi. Służąc dobru i rozwojowi człowieka, życie gospodarcze cechuje się aspektem moralnym i domaga się kształtowania sumienia. W skali społeczności zasady i normy współdziałania i współpracy można czerpać, w tym sektorze ludzkiej aktywności, z katolickiej nauki społecznej. Papież podkreśla, że globalne współzależności państw i narodów stanowią szansę, ale implikują również zagrożenia, których trzeba być świadomym. Dotyka ponadto zagadnień sprawiedliwości społecznej, dobra wspólnego i prawdziwie „ludzkiej" ekologii. Proponuje ona wizję integralnego rozwoju człowieka adekwatną dla potrzeb współczesnego świata i problemów, z którymi boryka się ludzkość (Kowalczyk; Antoniewicz; Bańka).

Miłość źródłem i przedmiotem misji (*Deus caritas est*)

W encyklice *Deus caritas est* Benedykt XVI zrazu syntetycznie przybliża historię zbawienia, dla której kluczem jest tylko miłość Boga. Bóg kocha stworzoną ludzkość, czego wyrazem jest najpierw wybór Izraela. Ten dyktowany jedynie miłością wybór ma służyć ostatecznie uzdrowieniu i zbawieniu całej ludzkości (Benedykt XVI *Deus caritas est* 9). Szczytem Bożej miłości i zwróceniem się Boga przeciwko samemu sobie jest „wydarzenie Krzyża" (Benedykt XVI *Deus caritas est* 12). Kościół stanowi wspólnotę zrodzoną z owej logiki miłości obecnej i ożywiającej Trójcę Świętą. Istotą Kościoła, w tym także jego misyjnego wymiaru, jest właśnie miłość zbawiająca człowieka:

> Duch jest także mocą, która przemienia serce wspólnoty kościelnej, aby była w świecie świadkiem miłości Ojca, który chce uczynić z ludzkości jedną rodzinę w swoim Synu. Cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która pragnie całkowitego dobra człowieka; pragnie jego ewangelizacji przez Słowo i Sakramenty, co jest dziełem często heroicznym w jego historycznej realizacji; pragnie jego promocji w różnych wymiarach życia i ludzkiej aktywności (Benedykt XVI, *Deus caritas est* 19; 22).

W życiu Kościoła, jego liturgii, modlitwie i świadectwie Bóg przychodzi do człowieka każdego czasu i pozwala miłować się w codzienności (Benedykt XVI *Deus caritas est* 17). Miłość, z której wyrasta Kościół, jest misyjna, zobowiązująca do świadectwa i działania, do dzielenia się nią. Dlatego to ona jest głównym motywem i zarazem treścią oraz przedmiotem misyjnego nauczania. Doświadczenie i przyjęcie miłości prowadzą do dzielenia się nią,

co owocuje jej świadczeniem wobec drugiego człowieka oraz co jest sensem i wytłumaczeniem aktywności misyjnej (Benedykt XVI *Deus caritas est* 14). Działalność misyjna to podjęcie zobowiązania miłości (Benedykt XVI *Deus caritas est* 15). Miłość objawiona w Chrystusowej Ewangelii staje się przykazaniem, jest zadaniem misyjnym i powinna być dzielona i przeżywana we wspólnocie ze wszystkimi ludźmi (Benedykt XVI *Deus caritas est* 1; 18).

Benedykt XVI wielokrotnie przypominał i podkreślał, że prawda o miłości jest fundamentalną i rozstrzygającą w dziele ewangelizacji i misji. Jezus Chrystus najpełniej objawił Bożą miłość oraz pozostawił swoim apostołom i wszystkim wierzącym, jako testament, nowe przykazanie miłości. Dlatego też autentyczna i owocna działalność misyjna, pozostając najważniejszym zadaniem Kościoła, powinna być zawsze wzorowana na Bożej miłości i w niej zakotwiczona (Błoński). Tajemnica Wcielenia i Odkupienia odgrywa w rozumieniu obowiązku misyjnego zasadniczą rolę. Pełna i realna miłość Boga do każdego człowieka znajduje swoją pełnię i wyraz w słowach, czynach, cudach i nauczaniu Jezusa Chrystusa. W owo zbawcze posłanie wpisuje się również apostolskie posłannictwo każdego wierzącego, stanowiące odpowiedź człowieka na objawioną miłość samego Boga. Stąd działalność misyjna jest ostatecznie dialogiem miłości Boga i człowieka. To stanowi ostateczny motyw podjęcia działalności ewangelizacyjnej i środek do poznania przez innych Boga będącego Miłością (Tatar 30-32; Szawara 18-20). Benedykt XVI stwierdza:

> Miłość bliźniego zakorzeniona w miłości Boga jest przede wszystkim powinnością każdego poszczególnego wierzącego, ale jest także zadaniem całej wspólnoty kościelnej, i to na każdym jej poziomie: od wspólnoty lokalnej, przez Kościół partykularny, aż po Kościół powszechny, w jego wymiarze globalnym. Również Kościół jako wspólnota winien wprowadzać miłość w czyn (Benedykt XVI *Deus caritas est* 20).

W drugiej części encykliki Benedykt XVI zwraca uwagę na to, iż wewnętrzna natura Kościoła wyraża się i urzeczywistnia w realizacji potrójnego zadania. Jest nim wpierw głoszenie słowa Bożego (*kerygma-martyria*) oraz sprawowanie sakramentów (*leiturgia*) (Benedykt XVI *Deus caritas est* 25). Nietrudno zauważyć, że te oba obszary aktywności stanowią rdzeń działalności ewangelizacyjnej. Misjonarze w pierwszym rzędzie głoszą orędzie Ewangelii o Bożej miłości oraz są jej szafarzami w sprawowanych sakramentach. Jednocześnie nierozerwalnym z nimi zadaniem jest posługa miłości (*diaconia*). Ta posługa *caritas-agape* nie stanowi jakiejś dodatkowej formy aktywności Kościoła, nie jest opcjonalnym sposobem na realizację zadania

opieki społecznej. Owa przestrzeń aktywności Kościoła należy do jego natury, stanowi niezbywalny wyraz jego istoty, wewnętrznej natury wspólnoty eklezjalnej (Benedykt XVI *Deus caritas est* 25). W innym miejscu czytamy: „działalność charytatywna jest aktem własnym Kościoła i […] tak samo jak posługa Słowa i Sakramentów przynależy do istoty jego pierwotnej misji" (Benedykt XVI *Deus caritas est* 32).

Podstawowym zadaniem Kościoła jest świadczenie o Bogu, który jest Miłością i chce zbawienia każdego człowieka. To jedyna i fundamentalna misja wspólnoty eklezjalnej. W tym wypełnia się rola Kościoła jako powszechnego sakramentu zbawienia. Wychodząc od tej prawdy, Benedykt XVI przekonuje, że każdy, kto kocha Jezusa Chrystusa i Kościół, zabiega o to, by wspólnota uczniów Chrystusa coraz bardziej stawała się wyrazem i narzędziem miłości. Owo pragnienie, by Boża miłość mogła emanować i rozszerzać się w świecie, powinno ożywiać każdego wierzącego, a zwłaszcza każdego misjonarza. Wiara wyraża się w miłości do Boga, która, praktykowana w Kościele, staje się świadectwem obecności Boga w świecie i realizuje się w czynieniu bezinteresownego dobra innym (Benedykt XVI *Deus caritas est* 33).

Dlatego dzieła miłosierdzia stanowią konieczny element dowodzący autentyczności wyznawanej i przeżywanej wiary. Są zarazem jednym z komponentów misyjnej owocności i żywotności chrześcijaństwa. Chrześcijańska *caritas* to jedno z trzech zadań stanowiących realizację misyjnego mandatu Jezusa Chrystusa. Charytatywne dzieła Kościoła, czyli działająca miłość, są od zawsze istotną formą aktywności w ramach ewangelizacji. Benedykt XVI nazywa je programem „dobrego Samarytanina", programem serca, które widzi, gdzie potrzebna jest miłość oraz konsekwentnie i programowo działa (Benedykt XVI *Deus caritas est* 31b).

Działalność charytatywna Kościoła to zaangażowanie w realizację imperatywu miłości bliźniego, wpisanego w naturę człowieka. Jest prawdziwym humanizmem, uznającym w każdym człowieku obraz Boży. Stanowi ona także wyczekiwaną i potrzebną reakcję oraz przeciwdziałanie najrozmaitszym formom biedy materialnej i duchowej (Benedykt XVI *Deus caritas est* 30-31). Dopiero w takim kontekście można w pełni zrozumieć rolę katolickiej nauki społecznej:

> W tym miejscu należy umieścić katolicką naukę społeczną: nie ma ona zamiaru przekazywać Kościołowi władzy państwa. Nie chce również narzucać tym, którzy nie podzielają wiary, perspektyw i sposobów zachowania, które do niej przynależą. Po prostu chce mieć udział w oczyszczeniu rozumu i nieść pomoc, aby to, co sprawiedliwe, mogło tu i teraz być rozpoznane a następnie realizowane (Benedykt XVI, *Deus caritas est* 28).

Jak zauważa Benedykt XVI, zwiększa się obecnie różnorodność form działalności charytatywnej, co wiąże się choćby z procesem globalizacji. Formy te, nabierając często dużego rozmachu, mogą stać się doskonałym i skutecznym narzędziem ewangelizacji (Benedykt XVI *Deus caritas est* 30b). I faktycznie najprzeróżniejsze formy przeciwdziałania ludzkiej biedzie są polem aktywności rzesz misjonarzy. Przy uwzględnieniu szerokiego spektrum działalności misyjnej w tym wymiarze konieczne jest jedno doprecyzowanie. Także na ten aspekt Benedykt XVI zwraca uwagę. Papież uwypukla priorytet nadprzyrodzonej miłości. W przeciwnym razie wszystkie owe przedsięwzięcia można zredukować do wymiaru działalności filantropijnej i zewnętrznej. Jedynie w perspektywie wiary zaangażowanie i współpraca mogą przynieść nadprzyrodzone i trwałe owoce (Piotrowski „Światowy Dzień Misyjny w Orędziach Misyjnych Benedykta XVI– wyzwania teologiczne i praktyczne.” 100).

O konieczności nadprzyrodzonej motywacji i duchowej dojrzałości tych, którzy angażują się w misyjne dzieła charytatywne, Benedykt XVI pisze:

> Dlatego takim pracownikom oprócz przygotowania profesjonalnego potrzeba również, i nade wszystko, „formacji serca”: trzeba ich prowadzić ku takiemu spotkaniu z Bogiem w Chrystusie, które by budziło w nich miłość i otwierało ich serca na drugiego, tak aby miłość bliźniego nie była już dla nich przykazaniem nałożonym niejako z zewnątrz, ale konsekwencją wynikającą z ich wiary, która działa przez miłość (por. Ga 5,6) (Benedykt XVI *Deus caritas est* 31a).

Misyjna działalność charytatywna, mimo iż stanowi realizację jednego z trzech zadań Kościoła, musi pozostać wierna jego ewangelizacyjnemu posłannictwu. Po pierwsze, powinna wystrzegać się prozelityzmu. Działalność charytatywna nie może być jedynym sposobem i drogą włączania do wspólnoty eklezjalnej. Chrześcijańska *caritas* ma pozostać zawsze bezinteresowna; nie może być jedynym czy najważniejszym środkiem przekonywania kogokolwiek do przyjęcia czy tym bardziej pozorowania przyjęcia wiary w Jezusa Chrystusa. Misjonarz oraz każdy świadczący chrześcijańską *caritas* nie może nigdy narzucać innym wiary Kościoła. Z drugiej jednak strony działalność charytatywna, dyktowana głęboką wiarą, sprowadzająca się do autentycznego świadectwa wiary i przeżywanej miłości, stanowi wielki potencjał misyjnego oddziaływania. Świadczenie miłości bliźniemu powinno być połączone ze świadectwem wiary, ze wskazaniem na Tego, kto jest źródłem wszelkiej miłości (Benedykt XVI *Deus caritas est* 31c).

W swej pierwszej encyklice Benedykt XVI wskazuje więc, że misją Kościoła jest świadczenie o miłości Boga chcącego zbawienia każdego człowieka i z miłości do każdego człowieka występującego przeciwko sobie. Kościół

ma przypominać wszystkim, że miłość jest „rzeczywistością misyjną", tzn. udzielającą się innym i wychodzącą ku drugiemu. Miłość jest źródłem istnienia Kościoła i najważniejszym orędziem, jakie niesie on światu. Kościół stanowi przestrzeń doświadczania Bożej miłości, jej przeżywania z innymi i świadczenia jej bliźniemu. Wspólnota eklezjalna ustanowiona jest po to, by pełnić misję w służbie miłości i sprawić, żeby Boże światło docierało do całego świata (Benedykt XVI *Deus caritas est* 39; 42).

Kościół jako głosiciel Ewangelii nadziei (*Spe salvi*)

Kończąc swoją drugą encyklikę Benedykt XVI stwierdza, iż Kościół, na wzór Maryi, „niesie w swoim łonie nadzieję dla świata przez góry historii" (Benedykt XVI *Spe salvi* 50). Jest to istotny rys natury Kościoła i jego roli w kontekście działalności misyjnej. Wspólnota eklezjalna jest dzisiaj rezerwuarem nadziei, której coraz bardziej zaczyna brakować współczesnemu światu. Misją Kościoła jest głoszenie i przypominanie dzisiejszemu człowiekowi prymatu Boga i jego obecności w świecie.

> W tym sensie prawda jest, że kto nie zna Boga, chociaż miałby wielorakie nadzieje, w gruncie rzeczy nie ma nadziei, wielkiej nadziei, która podtrzymuje całe życie (por. Ef 2,12). Prawdziwą, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko Bóg-Bóg, który nas umiłował i wciąż nas miłuje „aż do końca", do ostatecznego „wykonało się!" (por. J 13,1; 19,30) (Benedykt XVI *Spe salvi* 27).

Papież świadomy jest poszukiwania przez człowieka, w związku z problemami ludzkiej społeczności i przeciwdziałaniem ludzkim biedom i niesprawiedliwości, rozmaitych rozwiązań. Wielokrotnie w tych poszukiwaniach człowiek odwraca się i przeciwstawia porządkowi ustalonemu przez Boga. Przekonuje, że protest przeciw Bogu w imię sprawiedliwości i postępu nie służy ostatecznie niczemu. Koniec końców świat konstruowany bez Boga jest światem bez nadziei, oddalającym się jeszcze bardziej od pożądanej sprawiedliwości i społecznego rozwoju (Benedykt XVI *Spe salvi* 44).

Benedykt XVI przestrzega przed zbytnim i zwodniczym bazowaniem jedynie na nauce i postępie technicznym. Stwierdza, że nauka może oczywiście wnieść bardzo wiele do procesu humanizacji świata i ludzkości. Ma jednak w sobie także zalążek zniszczenia i degradacji, gdy zostanie przejęta i wykorzystana przez siły pozbawione etycznego fundamentu. Nauka ze swym postępem technologicznym może święcić takie triumfy, gdyż w przeciwieństwie

do chrześcijańskiego głoszenia nadziei, skoncentrowanego na jednostce i jej zbawieniu, odwołuje się do postępu i rozwoju świata, zbiorowości ludzkiej. Wykorzystuje tym samym słabość misyjnego przepowiadania nadziei przez Kościół. Człowiek – przypomina Benedykt XVI – jest odkupiony i uratowany ostatecznie przez miłość, a nie przez naukę i postęp techniczny (Benedykt XVI *Spe salvi* 25-26).

Głosząc Ewangelię, Kościół przypomina, że chrześcijaństwo nie przyniosło przesłania socjalno-rewolucyjnego, rozwiązań społecznych w politycznym wymiarze. Jezus Chrystus przyniósł przez swe życie i nauczanie możliwość spotkania z żyjącym Bogiem, przyniósł nadzieję spotkania z Tym, kto daje nadzieję. Przyniósł nadzieję spotkania z Tym, kto jest mocniejszy niż cierpienie spowodowane niewolą, kto może przemieniać życie i świat od wewnątrz (Benedykt XVI *Spe salvi* 4).

Benedykt XVI podziela opinię, że ludzkość potrzebuje wyzwolenia, że cierpi i oczekuje prawdziwej wolności, lepszego świata. Rozwój ekonomiczny i społeczny, chociaż może poszczycić się osiągnięciami, pozostaje jednak pełen niepokoju o przyszłość. Pomimo postępu istnieją rozległe obszary ubóstwa i przemocy, dyskryminacji i prześladowań z powodów rasowych, religijnych czy kulturowych. Sam postęp techniczny pogłębia często owe nierówności i niesprawiedliwość. W obliczu tych niepewności wierzący wskazują na nadzieję, którą przynosi w Ewangelii Jezus Chrystus. Tylko w Ewangelii ludzkość może odnaleźć nadzieję. Misję Kościoła stanowi zatem budowanie nadziei. Kościół powszechny odpowiedzialny jest za głoszenie wszystkim narodom Ewangelii miłości i nadziei. Jego zadaniem jest nie tyle zaspokojenie potrzeb doczesnych, ile nadziei w wymiarze transcendentalnym i eschatologicznym (Błoński 58; 60-61; Tatar 37).

Misją Kościoła dzisiaj jest bycie znakiem takiej właśnie nadziei. Chodzi tutaj o podstawowe posłannictwo realizowane w rozmaitych „sytuacjach misyjnych". To budzenie nadziei nieutożsamionej ze zwykłym technicznym i ekonomicznym postępem jest zadaniem stojącym zarówno przed ewangelizacją, jak i przed re-ewangelizacją. Teologalna cnota, jaką jest nadzieja, zaproponowana przez Benedykta XVI jako zawierzenie Bogu i odniesienie do Boga, pozwala kształtować postawę człowieka wobec rzeczywistości ziemskich i eschatologicznych. Zaangażowanie w sprawy doczesne z perspektywy nadziei nadprzyrodzonej przyczynia się do stawania się świata bardziej ludzkim. Nadzieja chrześcijańska zawiera w sobie także decyzję o aktywnym działaniu, które motywuje nawet w obliczu przeciwności (Sienkiewicz 32-34). Misja głoszenia nadziei to środek zaradczy przeciwko „zdziczeniu duszy" (Benedykt XVI *Spe salvi* 15)

Nadzieja chrześcijańska zawiera w sobie ogromny potencjał misyjny. Mając spotkanego Boga za swój przedmiot, wpływa na rzeczywistość i ją kreuje, jest

zalążkiem nowej jakości egzystencji. Ową nowość egzystowania i jej misyjne implikacje papież ilustruje przykładem życia błogosławionej Józefiny Bakhity. Jej niezwykle trudne życie nabrało nowego wymiaru, gdy przyjęła Ewangelię, spotkając najlepszego z możliwych Panów. To spotkanie, będące jednocześnie realizacją i spełnieniem wszelkich nadziei, uświadomiło jej konieczność propagowania wolności, której doświadczyła w spotkaniu z Bogiem. Swego doświadczenia błogosławiona nie pozostawiła tylko dla siebie, ale pragnęła dotrzeć ze świadectwem o nim do wszystkich (Benedykt XVI *Spe salvi* 3).

Przytoczony przykład uświadamia prawdę, że Ewangelia nadziei jest misyjna i trzeba dzielić się nią z innymi, budować na jej fundamencie nowy, lepszy porządek doczesny (Benedykt XVI *Spe salvi* 29). Pewność i radość zbawienia powinny być zawsze rozumiane i przeżywane jako rzeczywistość wspólnotowa. Odkupienie, którego się spodziewamy, jest przywróceniem jedności, a tę jedność buduje wspólnota wierzących. Prawdziwa nadzieja ma zawsze wymiar i charakter wspólnotowy (Benedykt XVI *Spe salvi* 14):

> Nasza nadzieja zawsze jest w istocie również nadzieją dla innych; tylko wtedy jest ona prawdziwie nadzieją także dla mnie samego. Jako chrześcijanie nie powinniśmy pytać się jedynie: jak mogę zbawić siebie samego? Powinniśmy również pytać siebie: co mogę zrobić, aby inni zostali zbawieni i aby również dla innych wzeszła gwiazda nadziei? Wówczas zrobię najwięcej także dla mojego własnego zbawienia (Benedykt XVI *Spe salvi* 48).

Takie przekonanie znajduje się u źródeł ewangelizacyjnej posługi Kościoła i jego misyjnych wysiłków. Nadzieja, podobnie jak wiara, jest w pełni rozumiana i przeżywana, gdy dzieli się nią z innymi, gdy wychodzi się z jej orędziem do wszystkich. Nadzieja jawi się jako doświadczenie prowadzące do misji, rodzące ją i ciągle ożywiające.

Niepodważalnym zadaniem i misją Kościoła jest więc głoszenie obecności Boga i podtrzymywanie w ten sposób nadziei. Człowiek potrzebuje i znajduje małe i większe nadzieje, ale to ostatecznie Bóg może być ich fundamentem. Jest to Bóg, który przyjął ludzkie oblicze i proponuje niewyimaginowane królestwo w zaświatach, ale tam, gdzie będzie On przyjmowany i gdzie będzie za pośrednictwem człowieka docierać Jego miłość (Benedykt XVI *Spe salvi* 31). Ojciec święty przestrzega przed budowaniem „Bożego królestwa" bez Boga, ponieważ takiemu królestwu zagrażać może perwersyjny koniec. Człowiek potrzebuje bowiem Boga, gdyż w przeciwnym razie nie ma nadziei, co potwierdza chociażby historia epoki nowożytnej (Benedykt XVI *Spe salvi* 23). Misja Kościoła pozostaje więc wciąż aktualna i potrzebna, ponieważ jest głoszeniem nadziei pokładanej w Bogu, który wszedł w historię, cierpiał w niej

i zgładził grzech świata. To właśnie wiara w istnienie takiej mocy obecnej w historii daje prawdziwą, ponadto nienaiwną nadzieję na uleczenie świata (Benedykt XVI *Spe salvi* 36).

Misja Kościoła w służbie integralnego rozwoju człowieka (*Caritas in veritate*)

Benedykt XVI zauważa, że misja Kościoła, misja świadczenia miłości w prawdzie, jest aktualna, trwa nieustannie i realizowana jest obecnie w kontekście globalizacji. Tej misji wspólnota eklezjalna nigdy nie może się wyrzec ani z niej zrezygnować. Jest to zawsze służba prawdzie, która wyzwala człowieka i sprzyja jego rozwojowi (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 9).

Co więcej, jest to istotne i ważne spostrzeżenie, gdyż zjawisko globalizacji wysuwa się przed inne zjawiska we współczesnym świecie. Przyglądając się dziejom świata, można wskazać istnienie swoistego napięcia pomiędzy chrześcijańską koncepcją budowania Kościoła a procesem globalizacji. W obydwu przypadkach jest to proces postępującej uniwersalizacji, przy czym ta druga bazuje na mechanizmach ekonomicznych i politycznych, podczas gdy budowanie Kościoła będzie rozumiane jako jego dzieło misyjne, obejmujące koordynację i współpracę na płaszczyźnie ponadnarodowej i ogólnoludzkiej. Ważne jest odnotowanie, iż proces globalizacji także powinien być ewangelizowany (Górski „Jak mówić o misjach *ad gentes* w dobie globalizacji i w nowej rzeczywistości europejskiej” 32-33). Warto przy tym pamiętać, że centralnym tematem misji pozostaje Jezus Chrystus i Jego Ewangelia, a działań misyjnych nie można sprowadzić jedynie do akcji humanitarnych, wysiłków na rzecz rozwoju człowieka. Misje muszą zawsze stanowić wyraz wiary (Górski „Jak mówić o misjach *ad gentes* w dobie globalizacji i w nowej rzeczywistości europejskiej” 35).

Misja Kościoła pozostaje w służbie ludzkości, ale jest czymś zdecydowanie „większym” niż działalność charytatywna.

> Bez perspektywy życia wiecznego, postęp ludzki na tym świecie jest pozbawiony oddechu [...] integralny rozwój ludzki [...] potrzebuje Boga: bez Niego rozwój zostanie albo zanegowany, albo powierzony jedynie w ręce człowieka, który zarozumiale mniema o samozbawieniu i ostatecznie promuje odczłowieczony rozwój (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 11; 23).

Misje, czyli głoszenie Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii, są gwarancją integralnego rozwoju człowieka. Same mechanizmy globalizacji nie uczy-

nią z ludzi jedności; mimo iż globalizacja zbliża ludzi do siebie, nie uczyni z nich, bez odniesienia do Boga, kochających się braci i sióstr. Wspólnota uniwersalna, bazująca na jedności całego rodzaju ludzkiego i braterskiej komunii, może, ponad wszelkimi podziałami, zrodzić się jedynie dzięki zwołaniu przez słowo Boga będącego Miłością (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 18-19; 34; 54). W nieuniknionych procesach globalizacyjnych niezbędny jest personalistyczny proces integracji, otwarty na wymiar transcendentalny (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 42).

Misyjna obecność Kościoła w unifikującym się świecie może przyczynić się do integralnego rozwoju każdego człowieka. Zadaniem i rolą Kościoła jest przede wszystkim formacja jego sfery wewnętrznej, duchowej. Odwołanie się do czynnika religijnego, uwzględnienie go i wykorzystanie, stanowi istotny element wysiłków podejmowanych dla rozwoju i właściwie rozumianego postępu ludzkości. Praca nad kształtowaniem postawy religijnej sytuuje się między dwoma niezwykle niebezpiecznymi ekstremami. Pierwszym takim ekstremem jest religijny fundamentalizm. Stanowi on wypaczenie religijności i karykaturę ludzkiej duchowości. Drugim niebezpiecznym ekstremem jest z kolei szerzenie zaprogramowanej obojętności lub praktycznego ateizmu. Tego typu działania stoją w sprzeczności z ideą rozwoju narodów oraz niweczą ich duchowe i ludzkie energie. Głoszenie Ewangelii wskazuje, że człowiek jest stworzeniem Bożym, a jego zakorzenienie i przeznaczenie przekracza historię i kulturę, natomiast tylko w odniesieniu do życia nadprzyrodzonego można mówić o prawdziwym jego rozwoju, a nie jedynie o wzroście czy ewolucji (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 29).

> Negowanie prawa do publicznego wyznawania własnej wiary i do działania, aby prawdy wiary kształtowały również życia publiczne, powoduje negatywne konsekwencje dla prawdziwego rozwoju. Wykluczenie religii ze sfery publicznej, podobnie jak fundamentalizm religijny z drugiej strony, przeszkadzają w spotkaniu osób oraz w ich współpracy dla rozwoju ludzkości (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 56).

Pragnienie postępu i dobrobytu nie jest czymś złym lub niepotrzebnym. W dążeniu tym nie można jednak zapominać o całościowej wizji człowieka, o jego cielesnym i duchowym wymiarze. Niebezpieczne dla prawdziwie integralnego rozwoju jest redukcjonistyczne widzenie człowieka i sprowadzenie jego duchowego wymiaru jedynie do psychiki i dobrostanu emocjonalnego. Uzasadniając misyjną obecność Kościoła w świecie, Benedykt XVI przekonuje, że rozwinięte materialnie społeczeństwo dobrobytu, przytłaczające dla duszy człowieka, nie jest definitywnie ukierunkowane na roz-

wój. Postęp negujący czy eliminujący potrzeby duchowe prowadzi ostatecznie do rozpaczy i pustki, nie stanowi autentycznego rozwoju (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 76).

W wysiłkach na rzecz braterstwa oraz rozwoju ekonomicznego, prawdziwie ludzkiego i służącego człowiekowi oraz budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, Kościół, realizując swą misję, dostarcza konkretnego i skutecznego narzędzia. Akceptując autonomię ekonomii, proponuje wyrosłą na gruncie Ewangelii etykę. Wspomina, że jej odrzucenie i podkreślanie konieczności autonomii rzeczywistości ekonomicznych i politycznych stało się i ciągle staje przyczyną obecności w historii zła zatrzymującego ludzki rozwój. Konkretnym owocem realizowania przez Kościół misji jest wprowadzanie etyki w świat polityki i ekonomii (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 34).

Prawdziwie misyjną powinnością Kościoła jest zatem nieustanne proponowanie ewangelicznego systemu etycznego we wszelkich inicjatywach i procesach gospodarczych, finansowych i ekonomicznych. Misję Kościoła stanowi również formacja do etycznej odpowiedzialności w posługiwaniu się szeroko rozumianymi zdobyczami techniki. Co więcej, prawdziwy rozwój i postęp nie mogą dokonać się bez ludzi prawych – fachowców w swej dziedzinie, ale jednocześnie przeżywających w swoim sumieniu wezwania do działalności na rzecz dobra wspólnego (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 45; 70-71).

Autentyczna pomoc gospodarcza, podobnie jak i wspierające rozwój inicjatywy misyjne, powinny uwzględniać i aktywizować jednostki wspomagane. To włączanie w zaangażowanie i współpracę ma za przedmiot zarówno całe kraje, jak i miejscowych działaczy czy Kościoły lokalne (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 58). Ważnym wymiarem skutecznej pomocy i rozwoju jest również uwzględnienie i wykorzystanie spotkania i wymiany między kulturami. Chodzi o taki sposób prowadzenia dialogu międzykulturowego, który umożliwi wymianę i wzajemne ubogacenie, a nie zaowocuje jakąkolwiek formą kulturowej kolonizacji czy uzależnienia. Społeczeństwa technologicznie rozwinięte i zaawansowane nie powinny utożsamiać czy też mylić swego technologicznego rozwoju z wyższością kulturową. Tak Kościół powinien rozumieć spotkanie kultur w swej działalności misyjnej (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 26; 33; 59).

Z zadań, przed jakimi staje ludzkość w celu przyspieszenia procesu rozwoju, a z którymi mierzy się również Kościół w swej działalności misyjnej papież wymienia kilka i je określa. Są to jednocześnie konkretne wskazówki dla wszystkich podejmujących misję *ad gentes*. Pierwszym jest problem głodu w świecie oraz zapobieganie głodowi i niedożywieniu. Tego problemu nie można rozwiązać jedynie w skali lokalnej, ale tylko dzięki rozwiązaniom

i działaniom w wymiarze globalnym. Potrzebne są więc wspólne działania i regulacje obejmujące zasady międzynarodowej wymiany handlowej. Co więcej, konieczna jest również otwarta na pomoc postawa poszczególnych osób, chrześcijan, w celu podtrzymania wrażliwości na potrzeby tych, którzy znajdują się w tym zaprzeczającym ludzkiemu rozwojowi położeniu. W owej przestrzeni uwidacznia się także potrzeba etyki, chrześcijańskiej miłości wznoszącej się ponad mechanizmy czysto rynkowe (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 27).

Kościół głosząc wynikający z Ewangelii szacunek dla życia może być animatorem obrony i szacunku dla życia każdego człowieka. Zadaniem Kościoła jawi się bardzo często, i to nie tylko na terenach misyjnych, promocja i ochrona ludzkiego życia: od poczęcia do śmierci. Musi się on przeciwstawiać tendencjom do ograniczania czy niszczenia ludzkiej płodności. To właśnie ludzka płciowość jest często w społeczeństwach rozwijających się poświęcana i przekreślana w imię otrzymywanej pomocy natury ekonomicznej i bytowej. Szacunek dla życia, płodności, moralnie odpowiedzialna otwartość na prokreację, to przejaw bogactwa społecznego i ekonomicznego. Zadaniem stojącym przed Kościołem w jego działalności misyjnej pozostaje więc, często w wyraźnej opozycji do międzynarodowych czynników, promocja ochrony i szacunku dla ludzkiego życia oraz wizji małżeństwa i rodziny opartej na wartościach wynikających z Ewangelii (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 28; 44; 75).

Inny wymieniony przez papieża obszar zabiegów istotnych dla rozwoju człowieka, na którym to obszarze także obecny jest Kościół przez swe misyjne zaangażowanie, stanowi ekologia. Jest to ekologia osadzona na prawdzie o pochodzeniu i stworzeniu świata przez Boga. Kościół pozostaje odpowiedzialny za całą naturę i powinien podkreślać to na forum publicznym. Co jednak ważne, postrzega on naturę jako „jedną księgę", uwypukla potrzebę szacunku do wszystkich elementów przyrody, ale mówi też, i to wyraźnie, o „ekologii człowieka". Powinności wobec środowiska trzeba łączyć z obowiązkiem respektowania i szacunku do natury człowieka, szczególnie w dziedzinie życia, płciowości, małżeństwa, relacji społecznych. Benedykt XVI przestrzega przed ekologią, która niekiedy fundamentalistycznie broni jednego z elementów przyrody, niszcząc czy pozostając w sprzeczności z obowiązkami względem natury człowieka. Misją Kościoła jest stanie na straży ekologii całego środowiska, ale również strzeżenie i wzywanie do poszanowania „ekologii ludzkiej" (Benedykt XVI *Caritas in veritate* 51).

Misyjne przesłanie encykliki *Caritas in veritate* nawiązuje mocno do misyjnych wątków encykliki *Populorum progressio* Pawła VI. Benedykt XVI podkreśla w swej encyklice, że tym, co należy ocalić w świecie, jest przede

wszystkim człowiek. Stąd też wszelkie wysiłki misyjne Kościoła mają służyć człowiekowi i jego integralnemu rozwojowi. Historia misji potwierdza to, ale jednocześnie wskazuje kierunek dalszych wysiłków. Celem misji Kościoła ma być współpraca rodziny ludzkiej na rzecz integralnego rozwoju, ale zawsze musi on być podporządkowany wpierw jej duchowemu postępowi w perspektywie nadprzyrodzonej, prowadzącej do Boga (Piotrowski „Misyjne przesłanie encykliki *Caritas in veritate* 25-27).

Zakończenie

Encykliki Benedykta XVI stanowią wyraz jego wiary oraz streszczenie rozumienia i przeżywania tajemnicy Kościoła. Pisząc o roli i fundamentalnym znaczeniu miłości, nadziei i prawdy w życiu tej wspólnoty, łączy je z misyjnym wymiarem życia Kościoła. Dla Benedykta XVI wspólnota eklezjalna pozostaje zawsze wspólnotą głoszącą orędzie Ewangelii. Jego spostrzeżenia, wskazówki i praktyczne rady dotyczą zawsze jednego i podstawowego posłania Kościoła, realizowanego w rozmaitych okolicznościach, ale zawsze i ciągle pozostającego misyjnym. Kościół zrodzony z tajemnicy Bożej miłości ma niestrudzenie być depozytariuszem i wiarygodnym świadkiem owej fundamentalnej prawdy. Powinien propagować podstawową prawdę o Bogu, który jest Miłością, ukazywać ją wytrwale w głoszonym przez siebie słowie i sprawowanych sakramentach oraz świadczyć konkretnymi czynami miłosierną i wrażliwą *caritas*. Kościół zawsze ma też przywracać człowiekowi nadzieję. Nie chodzi tutaj oczywiście o łatwe i idealistyczne rozwiązania, ale o wskazanie, że prawdziwą nadzieję ludzkość może znaleźć dzięki otwarciu się na tajemnicę Bożej obecności w świecie. To odkrywanie nadziei potrzebne jest zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i w wymiarze wspólnotowym, ogólnoludzkim. Misją Kościoła pozostaje zawsze głoszenie nadprzyrodzonej nadziei, która może być *antidotum* na postępujące „zdziczenie duszy" współczesnego człowieka. Benedykt XVI przypomina w końcu, że w dobie globalizacji i widocznego postępu cywilizacyjnego niezbędny jest powrót do prawdy o integralnym rozwoju ludzkim. Papież przypomina też i uświadamia, że prawdziwy postęp ludzkości bazuje na poszanowaniu ludzkiego życia i uwzględnieniu nadprzyrodzonych potrzeb człowieka. Przestrzega, by postępu i rozwoju nie sprowadzić jedynie do osiągnięć z dziedziny ekonomii i mierzyć kategoriami globalizującego się rynku. Także wobec narastających problemów w dziedzinie ekologii wskazuje na potrzebę wysiłku na polu „ekologii człowieka", jego duchowego środowiska. Wszystkie owe założenia i zasady powinny zostać zastosowane w ramach podejmowanych działań

misyjnych. Stanowią też konkretne postulaty dla organizacji pracy misyjnej *ad gentes* i misyjnego nawrócenia wszystkich wierzących, w tym misjonarzy pracujących na terenach misyjnych.

INSPIRATIONS FOR THE MISSIONARY ACTIVITY OF THE CHURCH IN THE ENCYCLICALS OF BENEDICT XVI

Summary

The analysis carried out in the article indicates the truths about the Church contained in Benedict XVI's encyclicals, which at the same time constitute specific inspirations for the missionary work of the Church *ad gentes*. The Pope does not distinguish between generally separate „missionary situations" and speaks rather of a single, fundamental, inalienable mission that still stands before the Church. Sometimes, however, he evokes the activity of the Church in mission areas. He reminds and points out that the Church's ever-present task, including the mission *ad gentes*, is to remind and proclaim to the contemporary world the truth about God who is love. Missionary activity is also supposed to restore hope to modern man that goes beyond the temporal order. Finally, the Church's mission, especially in the framework of her mission *ad gentes*, is to care for the true progress and development of every person and of the whole human society in truth and love. The missionary activity of the community Christ's disciples remains a special area of such presence and witness of the Church in a world which is constantly globalizing.

Keywords: Benedict XVI; encyclicals of Benedict XVI; the missionary nature of the Church; evangelisation; integral human development; Christian love; hope

Słowa kluczowe: Benedykt XVI; encykliki Benedykta XVI; misyjna natura Kościoła; ewangelizacja; integralny rozwój człowieka; miłość chrześcijańska; nadzieja

BIBLIOGRAFIA

Antoniewicz, Marian. „Integralny rozwój człowieka w ujęciu *Caritas in veritate* Benedykta XVI." *Studia Gnesnensia* 24 (2010): 265-277.

Bańka, Aleksander. „Misja katolików w świecie współczesnym według encykliki Benedykta XVI *Caritas in veritate*. Studium analityczne." *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 48.2 (2015): 330-342.

Benedykt XVI. *Caritas in veritate*. Kraków: Wydawnictwo M, 2009.

Benedykt XVI. *Deus caritas est*. Kraków: Wydawnictwo M, 2006.

Benedykt XVI. *Spe salvi*. Kraków: Wydawnictwo M, 2007.

Błoński, Bernard. „Papieskie Dzieła Misyjne w Orędziach Misyjnych Benedykta XVI-aktualność zadań współpracy misyjnej." *Światło Narodów* (2010) 4: 52-67.

Czermak, Krzysztof. „Aktualne określenie misji i jej praktyczne uwarunkowania." *Studia Misjologiczne* 5-6 (2012-2013): 9-26.

„Dekret o działalności misyjnej *Ad gentes divinitus*." *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Poznań: Pallotinum, 1967. 436-474.

Gniadek, Jacek. „Moralna moc nadziei chrześcijańskiej a wolność – społeczny wymiar encykliki Benedykta XVI *Spe salvi*." *Studia Płockie* 41 (2013): 139-148.

Górski, Jan. „Jak mówić o misjach *ad gentes* w dobie globalizacji i w nowej rzeczywistości europejskiej." *Studia Misjologiczne* 1 (2008): 29-36.

Górski, Jan. „Trynitarne uzasadnienie misyjnej natury Kościoła." *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 25-26 (1992-1993): 57-68.

Jan Paweł II. „Redemptoris missio." *Encykliki Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków: Znak, 2009: 511-608.

Kiejkowski, Paweł. „Motyw antropologiczny w encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est*." *Poznańskie Studia Teologiczne* 22 (2008): 151-162.

Kluj, Wojciech. *Teologiczne podstawy misji według Jana Pawła II*. Warszawa: IPJPII, 2008.

Kluz, Marek. „Nadzieja w życiu i postawie moralnej w świetle encykliki *Spe salvi* Benedykta XVI." *Rocznik Teologii Katolickiej* 14.2 (2015): 97-112.

Kluz, Marek. „Wymagania miłości w życiu społecznym w świetle encyklik *Deus caritas est* i *Caritas in veritate* papieża Benedykta XVI." *Studia Nauk Teologicznych* 12 (2017): 191-210.

Kowalak, Władysław. „Teologia misji. Misterium Kościoła a misterium Trójcy Przenajświętszej." *Ateneum Kapłańskie* 61.1 (1969): 36-43.

Kowalczyk, Stanisław. „Etos aktywności ekonomicznej w świetle encykliki *Caritas in veritate* Benedykta XVI." *Annales. Etyka w życiu gospodarczym* 15.1 (2012): 25-31.

Kupczak, Jarosław. „Teologia encykliki Benedykta XVI *Deus caritas est*." *Tajemnica miłości. Refleksje nad encykliką „Deus caritas est" Ojca świętego Benedykta XVI*. Red. Antoni Świerczek. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM, 2006. 17-28.

Migut, Urszula. „Horyzonty nadziei chrześcijańskiej w świetle encyklik Benedykta XVI *Spe salvi* oraz teologii posoborowej." *Studia Elbląskie* 20 (2019): 403-416.

Müller, Karol. *Teologia misji. Wprowadzenie*. Warszawa: Verbinum, 1989.

Piotrowski, Jan. „Misyjne przesłanie encykliki *Caritas in veritate*." *Światło Narodów* (2009) 3: 23-29.

Piotrowski, Jan. „Światowy Dzień Misyjny w Orędziach Misyjnych Benedykta XVI-wyzwania teologiczne i praktyczne." *Światło Narodów* (2007) 4: 96-106.

Różański, Jarosław. „Natura misyjna Kościoła w świetle dekretu soborowego *Ad gentes*." *Światło Narodów* (2005) 4: 20-30.

Różański, Jarosław. *Misje a promocja ludzka*. Warszawa: Missio-Polonia, 2001.

Różański, Jarosław. „Głoszenie Ewangelii i promocja ludzka: dwa równorzędne filary działalności misyjnej." *Studia Ecologiae et Bioethicae* 8.2 (2010): 173-186.

Rychlicki, Czesław. „Odmitologizowanie obrazu Boga w encyklice Benedykta XVI *Deus caritas est*." *Studia Płockie* 34 (2006): 15-29.

Tatar, Marek. „Duchowość misyjna kapłana i seminarzysty w Orędziach papieża Benedykta XVI na Światowy Dzień Misyjny." *Światło Narodów* (2010) 3: 29-44.

Sienkiewicz, Marta. „Duch Ameryki Łacińskiej nadzieją dla (nie)chrześcijańskiej Europy." *Annales Missiologici Posnanienses* 24 (2019): 32-34.

Szawara, Renata. „Duchowość misyjna w nauczaniu Jana Pawła II i Benedykta XVI na przykładzie wybranych dokumentów papieskich." *Światło Narodów* (2009) 3: 12-22.

Grzegorz adamiak, ks., kapłan diecezji płockiej, doktor nauk teologicznych w zakresie misjologii, absolwent UKSW.